

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu bez Dodatku Rolniczego 1 tal. 20 sgr., z Dodatkiem 2 tal. 5 sgr., na pocztach krajowych bez Dodatku Rolniczego 2 tal. 9 fen., z Dodatkiem 2 tal. 15 sgr. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w ekspedycji Dziennika Poznańskiego w Poznaniu przy Placu Wilhelmowskim nr. 8. Taż ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 5 fen. od wiersza czterodzielnej kolumny. Listy do redakcji i ekspedycji winny być frankowane.

Nr. 33.

Piątek 10 lutego 1860.

Nr. 33.

**Poznań, 9 lutego.** Celem bliższego wyjaśnienia stosunku obecnego rządu francuskiego do stolicy apostolskiej, zamieściwszy wczoraj okólnik papieski, wydajemy dzisiaj wzmiankowany już poprzednio w naszym sprawozdaniu z Francji (zob. D. P. nr. 28 z 4 lutego) ważny artykuł półurzędowego Constitutionnela, który jest poniekąd odpowiedzią gabinetu państwa na odezwę papieską.

Papież ogłosił właśnie okólnik do wszystkich biskupów. Zadaliśmy sobie w początku pytanie, czy jesteśmy prawnie umocowani do powtórzenia tego dokumentu. Prawo organiczne, które uporządkowało stosunki polityczne kraju naszego z dworem rzymskim, nie pozostawia żadnej wątpliwości pod względem tej sprawy i rozwiązuje ją w sposób przeczący. W istocie, artykuł I tego prawa stanowi: „Żadna bulla, breve, dekret, mandat, prowizya, podpis zapowiadający miejsce prowizyi, ani też inne nadsyłki z Rzymu, nawet dotyczące się tylko osób prywatnych, nie będą mogły być odbierane, ogłaszane, drukowane, ani też w inny sposób wykonane bez poprzedniego upoważnienia rządu.“

Ten przepis jest wyraźny i nie byłobyśmy go mogli pominąć, gdyby umiarkowanie i tolerancya administracyi nie były uważały za rzecz stosowną odnieść od tak bezwzględного zakazu. Zawiadomiono nas wczoraj, jako i wszystkich naszych kolegów, że możemy oddrukować bez obawy okólnik papieski.

Okólnik ten jest dziełem naczelnika kościoła, wyrażającego się do wszystkich swoich czcigodnych braci w episkopacie. Pod tym pierwszym względem wymaga on od nas szacunku, który też sumiennie zachowywać będziemy. Ale nie ściąga on się do rzeczy wiary, w których nawet władza papieska wchodzi tylko stanowić może bezwarunkowo, jeśli zgodna jest ze świętymi kanonami i zgodną z wolą powszechną zebranego kościoła.

Chodzi tutaj tylko o sprawę polityczną, a pod względem nie można przyjąć nieomyślności dworu rzymskiego bez wyparcia się wszystkich tradycyi kościoła francuskiego. Pamiętna deklaracya z r. 1682, która się tak chwalebnie łączy nazwisko Bossueta, mówi dosłownie: „że Piotr święty i ci co po nim byli zastępcy Jezusa Chrystusa, nawet cały kościół św. otrzymali władzę od Boga tylko w rzeczach duchownych i należących do zbawienia, nie zaś w rzeczach doczesnych i świeckich.“

Tak więc w okólniku z dnia 19 stycznia przemawia monarcha świecki w imię sprawy świeckiej, ale w imię i zachowując odrębną cechę, przynależną do kościoła.

Jest więc w tym nadużycie jurysdykcyi, które uwalniając od pełnej szacunku względności, nie może nam zabronić wolnego oceniania.

Nie wahajmy się wypowiedzieć całkowitej naszej opinii; przeciwnicy papieża zarzucali mu zawsze wszelkim sposobem wyjść po za obręb dziedziny duchownej, która jest wyłączną jego właściwością. Podburzyli przeciw niemu znaczną liczbę podległych umysłów, które odmawiały posłuszeństwa swego w rzeczach do wiary nienależących. Władza dla tego, że chciano „poddac“, jak mówi do nas deklaracya z r. 1682, „królów i monarchów kościoła“, odepchnięto całe ludy od tej je-

stacyi, której Rzym jest punktem środkowym. Dzięki Bogu, nie żyjemy już w czasach odszczepieństwa i herezyi, a czasy nasze są nadto oświecone, aby tego rodzaju odstępstwa mogły się wyrodzić z umiarkowanego nieporozumienia.

„Ale nie podobno nam nie biadać nad stanowiskiem, na które stawiają Piusa IX, wśród okoliczności, w których zdawało się że duch zgody powinien być tak pięknie zjednoczyć z czcigodnym charakterem Ojca św. Nie jestże to bolesną rzeczą iż wiara w dokumencie tak ważnym jak jest ten o którym mówimy, wieczną sprawę kościoła pomieszana i rozdzielona do solidarności tak mało godnych jej świętości i łącząca się ściśle z losem owych książąt, którzy we Włoszech podrzywani są tylko bronią i nie mogliby do kraju swego wrócić, chyba że po za Austryą!“

„W istocie, jedną z przyczyn podanych w okólniku papieskim, dla czego papież przystać nie może na odłączenie Romanii, jest to, że nie mógłby się zrzec tej części posiadłości swoich bez „osłabienia praw książąt włoskich, którzy niesprawiedliwie ogołoceni zostali ze swoich krajów.“

„Otóż więc głowa kościoła występuje, jak za czasów Bonifacyusza VIII i Inocentego XII jako sędzia monarchii politycznych! Przypomnijmy sobie, ten sąd teokratyczny, który byłby dzisiaj najniebezpieczniejszym przywilejem papieża, jest dziwnym przeciwieństwem, jedynie tylko niezbitym świadectwem jego zależności; gdyż przed wojną równie jak i po niej widzimy Rzym zginający się pod wpływem Austrii, pod owym wpływem, który ojciec Lacordaire uważał tak słusznie za przyczynę upadku i poniżenia stolicy Apostolskiej.“

„Żałowalibyśmy katolików francuskich, którzyby nie czuli, jak dalece smutnym jest takowe stanowisko zajęte przez papieża, które przeciw woli ludów podnosi i wspiera książąt, którzy upadli pod Solferino nie znaleźli innego schronienia jak wśród pociągów austriackich. Takie stanowisko zawodzi nadzieje wszystkich tych, którzy byliby chcieli widzieć przywódzcę chrześcijaństwa odzyskującego znowu urok swej potęgi politycznej w swym zjednoczeniu z odrodzonymi Włochami.“

„Okólnik zapewne posłuży za spójnię dla licznych namiętności, które nie mają w sobie nic francuskiego ani chrześcijańskiego, a które nie omieszkają nadużyć powagi tego dokumentu i czcigodnego pierwiastku, z którego wychodzi. Nie lękamy się tego, aby im się powiodło, polityka bowiem cesarska nie może dać powodu, jesteśmy o tym przekonani, do żadnej słusznej obawy. Cesarz, ożywiony poświęceniem, które od lat dziesięciu nie zmieniło się ani na dzień jeden, radził najpierw papieżowi, aby zaprowadził reformy, które byliby mogły ocalić całość jego państwa. Te rady zostały odrzucone; zle powiększyło się, a dzisiaj zdaje się już niepodobną rzeczą spowodować ludność Romanii do powrotu, chyba że ją się gwałtem przymusi.“

„Cesarz myślał, że pożyteczniejszą będzie rzeczą dla papieża wyrzec się Romanii, jak zdobywać ją napowrót z rozlewem krwi własnych poddanych i interwencyą cudzoziemską. Powiedział on to szczerze Ojcu św. w liście godnym najstarszego syna kościoła i władcy Francji. Wolno było papieżowi przyjąć lub odrzucić radę; odrzucił ją.“

„Dalecy jesteśmy, abyśmy mu prawa do tego zaprzeczać mieli, i mamy przekonanie, że nigdy rada Francji nie zamieni się na przymus lub na groźbę.“

„Tak więc powinność Francji wypełnioną została.“

„Niesprawiedliwość względem niej, jakkolwiek jest wielką, nie zdoła jej zmusić do porzucenia jej roli umiarkowania i opieki. W Rzymie broniłaby ona jeszcze, w razie potrzeby, papieża przeciw anarchii; ale jeśli władza polityczna papieża wszędzie gdzieindziej przebywać ma inne przesilenia, odpowiedzialność za to co się dzieć będzie, nie powinna spadać na naród wspaniałomyślny, który wszystko uczynił, aby złemu zapobiedz, i który zawsze gotowym będzie do dania pomocy i wsparcia, choć się na nich dzisiaj poznać nie chcą.“

— Czytelnicy przypominają sobie jeszcze zapewne smutną sprawę Dziernowicką, kilkakrotnie w Dzienniku naszym poruszaną, a w której senator Szczerbinin odgrywał rolę nawracającego po swojemu apostoła. Raport złożony przez rzeczony senatora cesarzowi Aleksandrowi o przebiegu i wypadku powierzonej mu misyi, nie był nam dotąd znanym z treści swojej, a zaiste ciekawą być ona musi dla wszystkich, którzyby na autentycznych dokumentach dyplomacyi rosyjskiej studyować pragnęli. Otóż jeden z korespondentów niedawno skasowanego paryskiego Uniwersa mówi szeroko o tym raporcie, ale ponieważ ma na celu objaśnić cudzoziemców, nie podaje w całości dokumentu, któregooby dobrze wyrozumieć nie mogli, tylko przytacza główne jego punkta, dodając stosowne uwagi lub krótkie opowiedzenie okoliczno-

ści. Tak na przykład, kiedy wspomina o podaniu próby przez katolików dziernowickich, ośmielonych powszechną wiarą w łaskawość cesarza Aleksandra II, powiada, że senator nie zaniechał przedstawić monarche, jak niebezpiecznym jest dozwalać, aby szerzyło się mniemanie, że cesarz jest tolerantem. Przystępując potem do szczegółów dotyczących się czynności Szczerbinina, wyklada treść jego raportu jak następuje:

„Senator przybył na miejsce pod koniec czerwca i nie tai, że znalazł cały powiat drysieński mocno wstrząśniony, gotowy niemal pójść za danym przykładem; widząc przeto że nie masz chwili do stracenia, udał się do Dziernowicz.“

„Ta część raportu jego jest najbardziej zagmatwana; można jednak dostrzedz, że potrafił przestraszyć właściciela wsi, zkadinał gorliwego katolika, należącego do rodziny Korsaków, która w dziejach unii ma zasłużone imię i zresztą jak wszystkie szlachty tych okolic, może prawnie stać przy wierności kościołowi łacińskiemu. Zdołał nawet otrzymać od niego pewien rodzaj biernego udziału, gdy ten dopuścił, aby jeden z oficyalistów dworskich był czynnym i zręcznym pomocnikiem w zamiarach rządowych, służąc za tłumacza dla włościan, którzy w tych stronach nie rozumieją dobrze języka rosyjskiego. Senator wszakże wystrzegł się powiedzieć cokolwiek takiego, coby pokazywało okrucieństwo używanych środków, i całe powodzenie przypisuje sile perswazyi.“

„Chociaż jestem oswojony z metodą urzędowych sprawozdań rosyjskich, znając dobrze cały bieg tej strasznej tragedyi, nie mogłem bez gniewu czytać raportu Szczerbinina, gdzie ciągle zaręcza, że wszystko odbywało się bez najmniejszego przymusu, że widocznie pomoc Boża wspierała jego usiłowania, i że zostawiając polityce dokonanie rozpoczętego dzieła, zalecił jak największą łagodność.“

„Senator okazuje najgwałtowniejszą nienawiść do duchowieństwa katolickiego i stara się obudzić nań gniew swojego monarchy. Oskarża szczególnie księży Dominikanów o podżeganie do zaciętości włościan trzymanych w Drysie i wszystkich mieszkańców Dziernowicz. Wynika to, wedle niego, z samej zasady zakonu; Dominikanie bowiem przyjmując święcenie kapłańskie, ślubują szerzyć katolicyzm wszelkimi sposobami, jakie mogą być w ich mocy. Mają oni wpływ, powiada, bo wmawiają w lud, że po za kościołem rzymsko-katolickim nie masz zbawienia. Przywołał jednego z tych księży do Dziernowicz i upominał go surowo; udał się potem do klasztoru w Zabiłach i groźnie zakazał przeorowi mieszać się w sprawy religijne. Podczas tych odwiedzin postrzegł że się zajmowano naprawą murów kościelnych; to go obraziło, gdyż klasztor zabiłski przez samowolne postanowienie rządowe, był położony na liście przeznaczonych do skasowania. Znak zaufania w sprawiedliwość nowego rządu, zdał się mu być czynem zasługującym na zgromienie; wykrzykuje, że przedewszystkiem trzeba okiełznać Dominikanów.“

„W ogólności, senator Szczerbinin sądzi, że wpaść w podejrzenie jest prawie to samo, co stać się winnym. Doniesiono mu, że pewien obywatel z sąsiedztwa, przybiegał w nocy do Dziernowicz i zachęcał włościan do wytrwałości. Nieść pokrzepienie dręczonym swoim współwyznawcom wiary, byłoby rzeczywicie postępkami chwalebny, ale w oczach senatora równało się to zbrodni stanu: posłał natychmiast po obwinionego, który jak się pokazało, od kilku dni nie był nawet w domu, bo wyjechał do Połocka.“

„Po opowiedzeniu swoich uwieczonych działań, Szczerbinin przekłada cesarzowi, coby należało czynić, aby zapobiedz wypadkom podobnym temu jaki zdarzył się w Dziernowiczach. Radzi więc 1) znieść klasztor zabiłski natychmiast; 2) księdza kaznodzieję Filipa Mokrzejckiego za to, że mówił przeciw schizmie, wydalić z gubernii witebskiej, zabraniając mu powrotu do niej kiedykolwiek; 3) zalecić konieczności zwierzchności duchownej katolickiej, aby zakazała księżom udzielać wszelkich sakramentów osobom prawnie należącym do prawosławia, a nadto, zebrać

drogą rządową od tychże księży zobowiązania się na piśmie zachowania tego przepisu, pod karą wygnania. Dalej, jako środki pomocnicze senator proponuje: 1) w razie, gdyby jaka cała gmina w gubernii witebskiej, okazała pochop do oderwania się od kościoła prawosławnego, wszystkich w niej ojców rodzin powysłać do klasztorów w głąb Rosyi; 2) ustanowić w Witebsku komisją złożoną z siewnika rządu, oficera żandarmeryi, sędziego powiatowego i księdza prawosławnego, a zobowiązaną w każdym zdarzonym przypadku odszczepieństwa układać listy różnego stopnia winowajców i takowe zarządzającemu prowincją przedstawiać; 3) gdziekolwiek zajdzie kuszenie się o takowy występ, ustanowić na miejscu wydział policyi, którego naczelnik wybrany przez wojennego gubernatora z pomiędzy ludzi godnych zaufania i doświadczonych w praktyce, zajmowałby się wysyłaniem odszczepieńców do klasztorów wielkorozyjskich; 4) ilekroć zajdzie potrzeba udziału władz sądowych, nie wzywać do tego sądownictw gubernii witebskiej (złożonych po większej części z katolików), ale zanosić sprawy przed trybunały gubernii przyległych (smoleński przykład).

„Życzeniem niektórych było, aby rząd przerosił w głąb państwa wszystkich księży przerobionych z unitów na prawosławnych, a miejsca ich zapełnił schizmatykami z urodzenia. Senator Szczerbinin rozbiiera to zdanie i oświadcza się przeciw niemu utrzymując, raz że to obrażałoby biskupów, którzy z unii przeszli do prawosławia, powtóre że księża ex-unici mogą skutecznie działać, jako znający mowę i obyczaje mieszkańców; radzi tylko przysłać tutaj z Rosyi w charakterze misjonarzy, starannie dobranych księży schizmatycznych.

„Jest nakonieć w raporcie zwrócenie uwagi na potrzebę lepszego uposażenia duchownych prawosławnych, których niedza przywodzi do tego, że stając się ciężarem dla włościan, odstręczają ich od siebie; domaga się także senator koniecznego opatrzenia gmachów religijnych, zostających pod opieką rządu, bo zewnętrzne i wewnętrzne, opuszczenie cerkwi prawosławnych razi bardzo obok dobrego stanu i świętości kościołów katolickich (utrzymywanych kosztem wiernych).

„Zdaje się, dodaje korespondent, że cesarz przystał na wszystkie przedstawienia i propozycje senatora. Co do klasztoru w Zabiałach, to pewna, że podpisał wyrok zniesienia go niezwłocznie.

„Raport powyższy był złożony cesarzowi w sierpniu; miał go więc już w ręku i wiedział jak stosownie do niego postąpi, kiedy przejeżdżając przez Wilno, upewniał tamecznych katolików o równej życzliwości dla nich jak dla wszystkich swych poddanych.

„Dodać tu nareszcie wypada, że władza metropolitalna i konsystorz rzymsko-katolicki w Mohylewie, pod naciskiem rządowym wydały zalecenie wszystkim proboszczom i plebanom obrządku łacińskiego, aby nie udzielali żadnej pomocy religijnej nienależącym do ich wyznania. Zalecenie to ogłoszone w kształcie ukazu, 11 października, zamienione zostało w postanowienie ogólne.“

**JKW.** Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana nadać austriackiemu tajemnemu radcy i nadburgrabie, hr. Chotekowi, order orła czerwonego pierwszej klasy.

**Berlin, 8 lutego.** Na wczorajszym posiedzeniu izby poselskiej zawiadomił marszałek członków tejże, że komisya wysadzona do sprawozdania z projektu do ustawy o wspólności majątkowej małżeńskiej w Westfalii, ukonstytuowała się, i wymienił nazwiska przewodniczącego i sekretarza w komisji jako też zastępców w tychże. Następnie odczytano wniosek podany przez deputowanych Diergardta i Ammona następującej treści: izba zechce przez uchwałę wynurzyć oczekiwanie, że rząd krajowy będzie się starał: 1) o zniesienie cła na rzece Renie lub o zmniejszenie tegoż w ten sposób, ażeby żegluga na Renie mogła się ostać w obec współzawodnictwa kolei żelaznych, i ażeby cło nie przewyższało kosztów utrzymania drogi wodnej; 2) o zniesienie przymusu używania pilotów, o ile przymus ten jeszcze istnieje. W końcu posiedzenia były na porządku dziennym petycje, które w większej części ubito przejściem do porządku dziennego.

— Izba panów odbędzie najbliższe posiedzenie swoje w nadchodzący poniedziałek, d. 13 b. m. Na porządku dziennym posiedzenia tego umieszczono ustawę o małżeństwie. Dla dążności, jaką izba panów w obec ustawy tej zajmuje, posiedzenie to będzie niezawodnie jednym z najważniejszych i najciekawszych w ciągu bieżącej sesyi.

— Od pewnego czasu nadchodzi tu wielka ilość srebra w sztabach z Belgii i Francji. Wczorajszym wieczornym pociągiem przywieziono tu z Belgii 35

skrzyń dla bankiera Bleichrödera. Każda z tych skrzyń miała wartość wynoszącą 35,000 franków.

— W Berlinie na wystawie obrazów nieustającej p. Sachsego, zwraca teraz uwagę Cmentarz żydowski w Pradze czeskiej, przez Jarosława Czermarka. Starodawny ten cmentarz słynie szeroko z pięknego położenia, i bywa zwiedzany przez cudzoziemców których ciekawość zwabia do głośniejszych z powabów i uroku historycznego czeskiej stolicy. Na obrazie, cmentarz ten wschodnim obyczajem przedstawia się jako miejsce, gdzie żywi wśród umarłych szukają chwil spoczynku i wytchnienia. Tu matki cieszą się dziatwą, świeżo rozkwitające pokolenie igra na pomnikach ojców zmarłych, tam schylone ku ziemi czoła starców sędziwych, którzy w myśli przemienność rzeczy doczesnych rozważają. Obraz niemal grzeszy bogactwem postaci ugrupowanych. W traktowaniu przedmiotu szczęśliwie uchwycony ton starożytny, podnoszący przedmiot do skali historycznej. Pan Czermark jako Czech, czeskie też polubił przedmioty; jednym z głośniejszych jego utworów na jednej z wystaw paryskich przed kilku laty był Zebrak na praskim moście. Przedstawił w nim malarz słynnego w dziejach narodu czeskiego poetę, który w obronie kraju straciwszy szerokie mienie, pozbawiony wzroku, siadywał na moście śpiewając własne pieśni i ostatek dni swoich żywił własnym wspomnieniem i jałmużną przechodniów. Czermark kształcił się w Antwerpii, później pod kierunkiem Gallaita.

## AUSTRYA.

**Wiedeń, 3 lutego.** Słychać znów wiele o zmianie ministrów. Niektórzy twierdzą że nasamprzód ustąpi hr. Gołuchowski i że już układy rozpoczęto z baronem Hübnerem; pp. Schmerling, marszałek Coronini i baron Hock i inni wymieniani są jako kandydaci do nowego składu. Powołano do Wiednia księcia Windisch-Graetz, co było powodem do domysłów, iż będzie utworzone ministerjum wojskowe, któreby przytłumiło ruchy codziennie wzmagające. Z innej strony znów przebąkują, jakoby w istocie system rządu miał być zmieniony, do czego nawet podobno większa część dworu i arcyksiężna Zofia nakłania cesarza.

— Na dzienniki wiedeńskie spadło kilka ostrzeżeń, między innymi na Wanderera.

— Do Wanderera piszą z Pesztu, że ostatnimi dniami uwieziono tam prócz Kelomana de Csapo (bratańca generała Kiss, który po r. 1849 wyemigrował) niejakiego p. Nedeczky, siostrzeńca byłego ministra de Deak, literata Remellay i politechnika Sachera, kuzyna nadwornego radcy Sachera; pewnego aptekarza zaś imieniem Bakacz, i malarza Telepi wydalono z miasta.

— Gazeta Temesz warska donosi o zaburzeniach robotników w kopalniach Steierdorf, powiecie Orawica, które się objawiały jeszcze w listopadzie z. r., a wybuchły ostatecznie d. 15 stycznia Burda ta robotników była podobną do burdy żydowskiej w czasie kuczek z. r. w Janowie, tylko że się skończyła na krwawym pobiciu kilku osób urzędowych. To tylko najciekawsze, że zaburzycielami tymi nie byli Madziary ani Słowianie tamtejsi, ale Morawianie, Czechy i Niemcy.

— Kardynał arcybiskup i prymas węgierski Jan Scitowski uczynił kroki w Rzymie o ogłoszenie za błogosławionych: Marka Krizewczana, Melchiora Grodca i Stefana Pongraca, którzy w czasie powstania Rakocznego 1619 r. śmierć męczeńską znaleźli. Jeden z tych męczenników, Melchior Grodec, był Polak rodem ze Szląska.

— Dzienniki austriackie niezgadają się pod względem aresztowań w Wenecji przedsięwziętych. Presse donosi o przybyciu do Tryestu parowca „Roma“, który przywiózł z Wenecji 100 osób wydalonych z tamtąd w skutku ostatnich poleceń, i że ich powieziono w głąb monarchii. Dzienniki inne mówią o przewiezieniu wieczorem 1 b. m. przez Wiedeń wielkiej liczby więźniów do Czech: toż samo donosi Wanderer z Gradca, że tamtędy przeprowadzono więźniów weneckich, po dwóch ze sobą skutych; tymczasem Fremdenblatt donosi, że wieczór 31 stycznia przeprowadzono przez Wiedeń do Ołomuńca około 150 więźniów z kryminalnych więzień weneckich, lecz że orszak ten składał się z samych zbrodniarzy skazanych na więzienie od 10 do 20 lat. W liczbie aresztowanych w Wenecji wymieniają inżyniera Franceschi, który dawniej już za udział w politycznych sprawach skazany był na 16 lat twierdzy, lecz następnie otrzymał ulaskawienie.

**Praga, 3 lutego.** Przedwczoraj odbył się tutaj nader charakterystyczny bal słowiański, zakończony uroczystym ułożonym kadrylem z samych tylko słowiańskich pieśni, zakończonym znanym hymnem rosyjskim Lwowa, który na żądanie muzyka pięć razy powtórzył. Kadryl był przeplatany motywami z marszu Rakocznego, na cześć Madziarów. Wszyscy przytomni Madziary i Słowianie byli w strojach narodo-

wych. W framudze głównej sali, w której zwykle byc umieszczane popiersia cesarza i cesarzowej, stał posągi Brzetysława i Przemysła Otakara II. Na środku damski na głowie był w narodowych kolorach czerwony i biały.

— Ulubiony literat czeski Chochołuszek otrzymał „polecenie“ od praskiej policyi, aby w przeciągu 24 godzin miasto opuścił.

## FRANCYA.

**Paryż, 6 lutego.** Agencja Reuter a podaje prawdopodobną wiadomość, że przed kilku dniami doręczył lord Cowley imieniem swego rządu ministrowi Thouvenel plan załatwienia sprawy włoskiej którego następujące są zasady: 1, zrzeczenie się wszelkiej interwencji; 2, los Wenecji pominiętym zostanie we wszelkich późniejszych układach, ponieważ Austria zachowuje prawa zupełnego zwierzchnictwa nad tym krajem; 3, kraje Włoch środkowych wane zostaną do powtórnego oświadczenia się o swego losu i organizacji swojej; jeśli zaś zażąda przyłączenia do Piemontu, natenczas rząd sardyński upoważnionym będzie do zabrania ich; 4, aż do czasu padku głosowania wstrzyma się Piemont od wszelkich kroków mających na celu przyłączenie; 5, Francya cofnie wojska swoje tak z Rzymu, jako i z innych części Włoch. W odpowiedzi na to przedwczoraj oświadczył minister Thouvenel, że cesarstwo wprawdzie nie ma zamiaru dać odpowiedzi, chce wystrzymać się do Wiednia ze stosownymi poleceniami, w tém przekonaniu, że Austria uczyni wprawdzie pewne zaskarżenia, ale zrzecze się wszelkich zbrojnych usiłowań. Z rozpoczętych jednak układów okazuje się dotychczas, że gabinet wiedeński nie chce się nakłonić do planu przez Anglią i Francją podanego, odpowiadając bowiem, jak twierdzą tutaj w Paryżu, że nie staje ściśle przy warunkach ugody z Villafrancą. Nie chce się bezwarunkowo zobowiązywać do zaniecia interwencji, że wreszcie, jeśli kongres żaden skutku nie przyjdzie, ma zamiar układania się łącznie tylko z Francją względem uporządkowania sprawy włoskiej. Odpowiedź ta, jeśli jest prawdziwą, mogłaby pociągnąć za sobą ważne następstwa, któreby Austrią wprawiły w bardzo krytyczne położenie. Co do sporu między Francją i Anglią pod względem sposobu głosowania w środkowych Włoszech Francja się wyjaśniać zaczyna; cesarz pragnął w sprawie głosowania powszechnego, rząd angielski zaś się sowa na tej zasadzie, która w każdym z owych krajów jest prawnie ustanowioną. Niemożąc się zgodzić, postanowiono dać wolny wybór Piemontowi, który się za owym drugim sposobem oświadczył, nie zmieni to w rzeczy samej nic zgoła, wszakże, że bowiem każdy sposób głosowania będzie miał w padku jednomyślność za przyłączeniem do Piemontu. W sprawie sabaudzkiej ogłasza wczoraj Constitutionnel półurzędowy artykuł przez głównego redaktora Grandguillota napisany; artykuł ten jest końcem tak ułożony, że jego celu nikt zrozumieć nie może, a wszystkie inne dzienniki słusznie zagaiły się go nazywają. Zdaje się jednak, że umyslnie Constitutionnel chciał niby coś mówiąc nie powiedzieć, aby w każdym przypadku na przyszłość zabezpieczyć sobie bądź odwrot, bądź też zacieśnić zwłaszcza że w istocie sprawa sabaudzka jest jak owa choroba, którą lekarze z symptomatów nie kuja choć do wybuchu nie przyszła. Constitutionnel żaręcza, że rząd francuski nic nie uczyni było zepsuciem równowagi europejskiej, ale z której strony prawi o {przeżyciach i życzeniach Sabaudyi. Co się tyczy owych życzeń, staje one coraz bardziej podejrzane. Gazeta Savoie i Statut de Savoie, pisma wydające w Chambéry, nie ustają w swojej zawziętości przeciw przyłączeniu do Francji. Drugi dziennik, ogłaszając wspomnianą już przez nas testacyą hrabiego Costa de Beauregard, odwołuje wszelką myśl odwołania się do ludu; wszakże wiadoma, że gdyby takowe odwołanie nastąpiło nie wątpli o jednozgodnym oświadczeniu się w Piemoncie. — Okólnik papieski ma być ogłoszony dzisiaj rano we wszystkich kościołach paryskich i tuileryjskiej w obec cesarza. Tymczasem ostatnie wiadomości, które nas telegrafem z Rzymu dotę, są tego rodzaju, że lękać się można pogorszenia naprężonych już i tak stosunków między Watykanem a Tuileryami. Ojciec św. odpowiadając na adres, który mu w obecności wielu kardyników i generała Goyon wręczyła deputacya młodsza, wyrzekł to przekonanie, że nastąpił w tym znowu czas prześladowania dla kościoła katolickiego, wszakże prześladowanie to nie ma być materialne jak dawniej, lecz rozciąga się na wyobrażenia i zasady. Włochy stały się

zgnębnej propagandy i wpadły w ręce ludzi występku na cnotę zamienili; biskupów wierpowaniu swemu nazywają obłudnikami, a mormonów politycznych obsypują zaszczytami ubóstwa. — W ciele dyplomatycznym zanosi się na silną przeciwną planom reform handlowych i przemysłowych przez cesarza podanym, chociaż warunki handlowego z Anglią są w ogóle dla Francji korzystniejsze; Anglia znosi wszelkie opłaty od wyrobów przemysłowych francuskich; wina i wódki francuskie uznane są z winami i wódkami z osad angielskich. — Francja z swęj strony wyrównywa węgle i koksy angielskie z belgijskimi, znosi opłatę od surowej wełny bawełny, zmniejsza cło od żelaza i machin i znosi cło nie przechodzące 30 od sta wartości. — Minister Thouvenel rozesał do wszystkich poselstw francuskich okólnik wyluszczający zasady polityki i umiarkowania. — Nowy członek akademii, ojciec Lacordaire, urodził się 18 maja 1802 roku, ma teraz lat 58. Odbysz kurs prawa w Dijon, a potem w Paryżu i był przez dwa lata adwokatem, zmieniwszy nagle zamiary swoje, wstąpił do seminarium i został księdzem. Odznaczył się wkrótce kaznodzieją i w roku 1840 wstąpił do zakonu dominikanów. W roku 1848 był deputowanym do zgromadzenia ustawodawczego; dzisiaj jest dyrektorem gimnazjum w Sorreze.

## ANGLIA.

London, 7 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby niższej odpowiedział lord John Russell na interpelację sir Hamiltona, tyczącą się kwestii włoskiej: Anglia przedłożyła Francji cztery propozycje: 1) Austria i Francja nie będą interweniować we Włoszech bez zezwolenia wielkich mocarstw; 2) Po rozstrzygnięciu kwestii włoskiej wyprowadzić z Francji swe wojska z Rzymu i z północnych Włoch; 3) Żadna interwencja co do Wenecji nie nastąpi; 4) Żadne mocarstwo europejskie nie postawi wniosków do rządu we Wenecji; 5) Sardynia nie wysła wojsk do Włoch środkowych aż wiadomościem będzie, że głosowanie. Gdyby ono wypadło na korzyść interwencji z Sardynią, natenczas będzie Sardynii wolono wojska tam posłać.

Francja przyjęła pierwsze trzy propozycje z niektórymi modyfikacjami co do czasu; nad czwartą, która jest jeszcze układy. Austria nie przysłała dotąd żadnej urzędowej odpowiedzi. Dziś nadeszła depesza z hr. Rechberga, wedle osnowy której tenże nie może wprzód przystać na poczynione wnioski, aż otrzyma rozkaz od cesarza; to tylko zapewnić może, że Austria nie uznaje w żaden sposób obecnego wyjątkowego stanu położenia Włoch, mimo tego nie myśli przecież wysłać wojsk do Włoch i ograniczyć się na obronie własnego terytorium. Lord Russell dodaje, że o w mowie będących projektach uwidomiono Rosję i Prusę, że od Rosji nie nadeszła dotychczas żadna odpowiedź, a Prusy zgłosiły się na wymienione wnioski. Układy toczą się nadal, i są widoki, że kwestya włoska na pokojowej drodze załatwiona zostanie.

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 9 lutego. Przedwczoraj około godziny 11 wieczorem spalił się ze szczeniem wiatrak pomiędzy tujejszym dworcem a koleją żelazną a wsią Jeżyce. Katastrofa nie było sposobu przyczynie wybuchnięcia ognia dotąd jeszcze nie ustaliliśmy.

Z Leszczyńskiego, 5 lutego. Wspomina Dziennik w nrze o korespondencji ze Lwowa do Czasu krakowskiego piśmie, w której tak czytamy:

„Jedną z najkorzystniejszych dla kraju instytucji, przez którą utworzenie się pamiętnym będzie rok ubiegły, jest zawiązanie się staraniem pana Fr. Trzecieckiego Towarz. wzajemnego zabezpieczenia ogniowego. Wiadomość o niem została u nas przyjęta z powszechnym zadowoleniem” itd. itd.

I my powtarzając te słowa, cieszymy się razem z braćmi naszymi w Galicji, temu pomysłowi najlepszych życząc powodzeń w świeżo zawiązanym Towarzystwie. U nas, bo nie tak łatwo o potwierdzenie Towarzystwa jakiego, choćby też tylko ku wzajemnej pomocy w razie nieszczęścia przez ogień lub powódź wynikłego, zawiązującego się. Jak bowiem dawne nasze Ziemstwo nie uzyskało pozwolenia rozwinięcia swego działania na wzór instytucji podobnych innych prowincji pod berłem pruskim zostających, tak i to Towarzystwo dla dźwignienia się materyalnego własnymi siłami zaprojektowane, zatwierdzenia rządowego nie uzyskało. Może nie w równym znaczeniu donosiłoby jak owo galicyjskie, ale i tu zawiązaliśmy się w Towarzystwo li tylko ku wzajemnej pomocy w razie ognia, powodzi i wicherów. Ale nasze przedzwanie letargiem złożone, bo nie uzyskaliśmy zatwierdzenia władz. Rzecz się tak miała:

Już w roku 1857 dnia 28 stycznia na walnym zebraniu Towarzystwa agronomicznego w Gostyniu, wniósł pan Hipolit Szczawiński z Bylewa o utworzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy w razie ognia. Zgromadzenie z wyjątkiem dwóch głosów przeciw 45 przyjęło jednomyślnie projekt pana Szczawińskiego, który wypracowane statuta przedłożył zgromadzeniu, a które Ziemianin czasu swego podał był do wiadomości publicznej. Rozszerzając walne zgromadzenie zakres Towarzystwa, uchwalilo rozciągnąć działalność nie tylko na nieszczęścia przez ogień, ale i powódzie lub wichry wynikłe i obrało komisją celem przejrzenia zaprojektowanych przez pana Szczawińskiego statutow. Komisja ta złożona z panów Tadeusza Chłapowskiego, Floryana Znanieckiego, Polemona Wilczyńskiego, A. George z Dobrójmyśli i z wnioskodawcy Hipolita Szczawińskiego, już na następnym zebraniu członków Towarzystwa i to w roku 1858, oddała pracę swoją pod rozbiór walnego zgromadzenia, które przeszedłszy paragraf po paragrafie, poleciło panu Szczawińskiemu ostateczne uformowanie składu tak poprawionych statutow i przełożenie ich na język niemiecki. Następnie dyrekcja dwa egzemplarze, to jest polski i niemiecki, przesała do zatwierdzenia panu naczelnemu prezesowi, co w zastępstwie prezesa Towarzystwa, uczynił pan Ignacy Szczaniecki z Łaszczyna. O ile wiemy dotąd zatwierdzenie rządowe nie nadeszło, a działalność Towarzystwa w zawieszeniu.

Sądę, że nie od rzeczy będzie, gdy wam tu dołączę egzemplarz tych statutow dla podania ich pod sąd ogółu. Będzie to zarazem odpowiedź na wielokrotne pytania: „co to się zrobiło z Towarzystwem wzajemnej pomocy ogniowej?” które najczęściej przychodziły z po za Prosyn, od nieświadomych stosunków w W. Ks. Poznańskim.

## STATUTA

Towarzystwa wspólnej pomocy w przypadkach wynikłych przez powódź, wicher i ogień.

### Skład Towarzystwa.

#### § 1.

Towarzystwo wspólnej pomocy w przypadkach wynikłych przez powódź, wicher i ogień składają członkowie Towarzystwa agronomicznego zbierającego się w Gostyniu; jednakże dozwolony będzie przystęp do Towarzystwa także gospodarzom ziemskim nie należącym do tegoż Towarzystwa agronomicznego, albowiem pomoc mająca się nieść dotkniętym nieszczęściem, o tyle będzie łatwiejszą, o ile większą rozciągłości nabierze Towarzystwo. Członkowie tacy przed przyjęciem muszą być balotowani. Każdy wstępujący do Towarzystwa przez swój własnoręczny podpis obowiązują się do udziału. Co trzy lata ze zmianą dyrekcji Tow. agr. ustaje to zobowiązanie i musi być odnowione.

### Cel Towarzystwa.

#### § 2.

Aby umożliwić odbudowanie budynków gospodarczych, czy przez ogień, powódź, lub wichry utraconych, szczególniej w nagłych przypadkach, jako to przed żniwami, przed siewami i przed zimą, zawiązuje się Towarzystwo, którego członkowie niosą pomoc swoją dotkniętemu nieszczęściem dla zwiezienia materyalu, jako to: drzewa, cegiel, wapna, trzciny lub dachówki, a w razie, że komitet powiatowy uzna tego potrzebę, nawet gliny, piasku i kamieni.

Zważywszy przytęm, że jednym z głównych warunków utrzymania gospodarstwa jest pasza, a ta, jak się często zdarza przypadki, ginąc w płomieniach, gospodarza przyprawia o znaczną, a może i najdotkliwszą stratę i wielki ambaras, Towarzystwo rozciąga dawanie pomocy wspólnej również i na dostawę paszy. Od tego jednakże dzierżawcy w tych razach mają być uwolnieni, gdzie dziedzice na wezwanie i wskazanie celu dostawy nie pozwalają.

wamy niniejszym, aby się najpóźniej w terminie na dzień 3 sierpnia r. b. przed południem o godzinie 10 przed ur. sędzią powiatowym Dr. Szafarkiewiczem w izbie naszej instrukcyjnej wyznaczonym zgłosili, inaczej bowiem umorzenie rzezonych listów zastawnych i kuponów nastąpi. [248]

## Obwieszczenie. [249]

Prawo przewozu przez rzekę Wartę pomiędzy Groblą a ś. Rochem za pobieraniem taryfą ustanowionej opłaty, będzie wydzierżawione na dalsze trzy lata od 1 lipca r. b. do ostatniego dnia czerwca 1863 r. najwięcej ofiarującemu w drodze licytacji.

Termin licytacyjny wyznaczaliśmy na dzień 18 lutego r. b. przed południem o godzinie 11 na ratuszu przed panem Plichtą, sekretarzem miasta, na który zapozuwamy interesentów.

Warunki są w naszej registraturze do przejrzenia.

Poznań, dnia 28 stycznia 1860.  
Magistrat.

W księgarni **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu są do nabycia:

Polska dawna jako naród i jako państwo 1 2/3 tal.

Polska przedchrześcijańska opowiedziana w klechdach podług podań ludu polskiego. 15 sgr.

Przechadzki po Wilnie i jego okolicach przez Jana z Śliwna. 2 5/6 tal.

Przeddzieki, A., ślady Bolesławów polskich po obcych krajach. Opowiadanie historyczne. 1 1/3 tal.

Schmitt, H., rzut oka na nowy projekt bezwarunkowego równouprawnienia żydów. 10 sgr.

Siemiński, L., wieczory w Ojcowie czyli opowiadania Grzegorza o dawnych czasach Rzeczypospolitej Polskiej. Z 9 rycin. 2 1/2 tal.

Święckiego, T., historyczne pamiętki znakomitych rodzin i osób dawnej Polski. Przejrzał w rękopiśmie, objaśnił i uzupełnił przypisami Julian Bartoszewicz. 2 tomy. 6 2/3 tal.

## § 3.

Pomoc ta udzielona będzie wyłącznie na odbudowanie budynków gospodarczych, to jest do potrzeb miejscowego gospodarstwa niezbędnych, nie wyłączając domu mieszkalnego, który atoli nigdy nad sto tysięcy dostawy cegiel wymagać niepowinien.

## § 4.

Probstwa mające pomoc parafialną nie należą do liczby pomocy Towarzystwa potrzebującej; gdzie zaś wyłącznie dominia budują, tam pomoc dawana będzie. W ogóle może być członkowi pomoc odmówiona, skoro nie zadosyć uczynił warunkom statutowym, lub gdzie widocznie przez złe postępowanie z czeladzią dano powód do zemsty. Dyrekcji zostawione rozstrzygnięcie.

## Zarząd i działalność.

## § 5.

Zarząd Towarzystwa dzierży dyrekcja Towarzystwa agronomicznego w Gostyniu, której dodany będzie komitet zostający pod przewodnictwem powiatowego dyrektora, a złożony prócz niego z dwóch jeszcze członków. Komitet ten pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa agronomicznego układa regulamin czynności, obejmujący przedewszystkiem podział nieść się mającej pomocy i stanowi odległość, na jakiej pojedyncze dostawy furmanek mogą być rozłożone z uwzględnieniem tego aby nie przedź powtórnie zobowiązać pociągniętych już raz do zwózki, aż kolęj obejdzie wszystkich członków pewnego obwodu. Przyjmuje walne zebranie zasadę, że położy cenę na pojedyncze furmanki, natenczas z postanowionej pewnej odległości, za mające się dostawie fury, członkowie będą mogli złożyć naznaczoną cenę, a poszkodowany będzie winien przyjąć takową, aby nająć w to miejsce fury w pobliżu.

## § 6.

Furmanki dostawione nie mogą być użyte, jak tylko do odbudowania budynków w § 2 objętych.

## § 7.

Komitet czuwa nad tē, aby materyal wybierany był z miejsc jak można najbliższych, a nie dalej nad mil dwie od miejsca uszkodzonego położonych.

## § 8.

W czasie żniw i siewów pomoc nie może być żądana, natomiast w każdym innym czasie nie może być odmówiona, zwłaszcza gdyby zbliżające się siewy, żniwo lub zima wymagały pośpiechu. W najgwałtowniejszych przypadkach starać się należy, aby pół lub trzy czwarte potrzebnego materyalu zwieziono.

## § 9.

Co do wladunku przyjąć należy za zasadę, że parokony zaprzęg z dwumilowej odległości zwozi naraz:

100 cegiel	1 belkę
200 dachówek	2 majówki na kozły i
3 beczki wapna	1 przycięs
1 przycięs	15 łąt

wszakże jak się samo przez się rozumie, drzewo ku temu już w boru powinno być jedno wyrobione, drzewo wyciosane i obcięte z gałęzi. Czworokony zaprzęg na raz podwójny ciężar powyższy zabiera prócz belek, które mają być tak rołożone, aby parokonne fury krótsze, a czterokonne dłuższe zwoziły. Podwyższyć wymienioną tu pomoc, gdzie potrzeba, może komitet.

## § 10.

Jeżeli miejsce, z którego się materyal bierze, nie jest spełna pół mili od pogorzelska itd. oddalone, natenczas parokony z powyżej wyrażonym ładunkiem (4 z podwójnym) dwa razy na dzień obrócić zobowiązane, i to ma się liczyć tylko za jedną furę; jeżeli zaś materyal znajduje się w bliskości większej pogorzelska, natenczas obowiązan furmanki dostawione pracować najmniej po 7 do 9 godzin dziennie. I tu jak w § 9 podwyższyć może komitet.

## § 11.

Wynagrodzenia obroku, ni jadła niosący pomoc od dotkniętego nieszczęściem dla fernali swych wymagać nie mają prawa.

## Zmiana statutow.

## § 12.

Na wniosek 15 członków o rewizję statutow, walne zebranie obiera komisją dla rozpoznania ważności zrobionych wniosków.

## Telegramy ostatnie.

Paryż, 8 lutego. Zapewniano na giełdzie, że francuskie i angielskie wojska morskie wylądowały w Carogrodzie z obawy wzniesienia ruchu przez ulemów przeciw chrześcianom. — Pays donosi podług depeszy telegraficznej prywatnej dziś nadeszłej, że w Carogrodzie groźne powstanie wybuchło. (P. Z.)

## Wywołanie publiczne.

sąd powiatowy, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 13 stycznia 1860.

Według podania ukradziono kościółki katolickiemu w Pogorzeli w powiecie krotoszyńskim w przeciągu czasu 10 do 17 czerwca 1845 r. następujące czteroprocentowe poznańskie listy zastawne:

1. Nr. 69/1046 Poniec w powiecie kroboskim na 50 tal.

2. Nr. 94/5505 Wilkowo w powiecie kościańskim na 50 tal.

3. Nr. 21/3424 Pawłowo w powiecie wągrowieckim na 50 tal.

4. Nr. 78/2908 Niepart w powiecie kroboskim na 100 tal.

5. Nr. 39/2168 Chełkowo i Karmin w powiecie kościańskim na 50 tal.

Wraz z kuponami prowizyjnymi do nich należącymi.

Dzierżycieli jakowych tych listów zastawnych wraz z kuponami, z których dotąd żaden się nie pojawił, wzy-

Szajnocha, lechicki początek Polski. 3 2/3 tal.

— Bolesław Chrobry i odrodzenie się Polski za Władysława Łokietka. 2 2/3 tal.

Szyc, K., Kalendarz historyczny Polski. 10 sgr.

Tyszkiewicz, Hr. E., Karola Gustawa króla szwedzkiego trofea i sprzęty stołu zdobyte przez Stefana Czarnieckiego w 1656 r. 4 tal.

Szymanowski, W., Królestwo Polskie czyli najdokładniejszy obraz tego kraju pod względem statystycznym, jeograficznym i historycznych wspomnień. 20 sgr.

Testament polityczny Piotra Wielkiego. 3 sgr.

Wojcicki, K. W., latopisiec albo kronika Joachima Jerlicza. Z rękopismu. 2 tomy. 2 1/4 tal.

Zdanowicz, A., rys chronologiczno-historyczny państw nowożytnych od V wieku do dziś dnia. 4 1/2 tal.

— genealogie do rysu. 10 sgr. [245]

# Lubownikom kwiatów i ogrodów, gospodarzom różnym i leśnym

polecam mój obficie zaopatrzony skład

## nasion gospodarczych i ogrodowych

a mój szczegółowy wykaz nasion i roślin przesyłam bezpłatnie i franko.

**Kamelie, hyacenty** itd. kwitną obecnie najbujniej i jak dotąd sprzedają się **najpiękniejsze bukiety** po cenach umiarkowanych każdej chwili.

Ponieważ nieruchomości vis a vis mój dawniejszej posiadłości objąłem, przeto **sprzedaję tak nasion jak i bukietów, doniczek z kwiatami** itd. odbywa się obecnie przy ulicy **Królewskiej 6/7**.

Poznań, w wiosnie 1860.

*Skład nasion*

### HENRYKA MAYERA

Ogrodnika kunsztownego i handlowego.

Ulica Królewska 6/7 i 15a.

[141]

## AVISO!

### Nasiona gospodarskie!

**Ćwikła na paszę** prawdziwa angielska ołbrzymia, funt 10 sgr., 100 funtów 30 tal.;

**Ćwikła na paszę** prawdziwa wielka gruba okrągła żółta i czerwona bawarska, funt 5 sgr., 100 funtów 15 tal.

**Ćwikła cukrowa** prawdziwa biała najlepsza za 100 funtów 10 tal.

**Marchew** wielka biała z zielonemi główkami ołbrzymia funt 8 sgr. 100 funtów 20 tal.

**Marchew** zupełnie prawdziwa czerwona z zielonemi główkami ołbrzymia, funt 15 sgr., 100 funtów 40 tal.

**Marchew** zupełnie nowa pomarańczowa z zielonemi główkami ołbrzymia, funt 25 sgr., 100 funtów 60 tal.

**Marchew frankfurcka** nadzwyczaj piękna czerwona, funt 8 sgr., 100 funtów 20 tal.

**Kapusta szlaska** nadzwyczaj dobra nabita, łót po 2 1/2 sgr., funt 1 tal. 25 sgr.

**Kapusta Ulmer Centner** wyborna łót 3 1/2 sgr. funt 3 tal.

**Angielska rzepa do paszenia** godna polecenia funt 15 sgr., 100 funtów 30 tal.

**Nasiona traw** w najlepszej jakości, nader tanio.

**Nasiona ogrodowe** w najwyborniejszej jakości, z każdego gatunku, po niskich cenach.

Nasiona drzew, jako to: **sosnowe, modrzewowe, jodłowe, białe i czerwone olszowe, jaworowe, klonowe, morwowe** itp. w najbogatszym doborze, poleca pod **gwarancją** po **najtańszych cenach** firma

**J. G. Hübner's**

Bolesławiec, (Bunzlau)

Kunst- und Handelsgärtnerei und Saamen-Zucht-Handlung.

Drukowane cenniki rozsyłają się bezpłatnie i franko. [246]

### Obwieszczenie.

Dla uniknięcia kolidacji z zapowiedzianymi na dzień 16 m. b. zabawami na cele dobroczynne przeznaczonymi, **Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej** nie w tymże dniu, jak to pierwotnie było ogłoszone, ale raczej w **piątek dnia 17 lutego r. b.** o godzinie 4 po południu w Bazarze odbędzie się, na które w imieniu Towarzystwa zaprasza **Dyrekcya Towarzystwa Pomocy Naukowej.** [236]

W czwartek dnia 16 b. m. odbędzie się **bal** na wyłączny dochód Ochronki, w Bazarze, na który zaprasza **Zarząd Ochronki ś. Wincentego a Paulo.**

Biletów po 1 tal. od osoby, można dostać w handlu **M. Magruszewicza i Sp.** [247]

**Wielniane, jedwabne, bawełniane i wszelkie inne materye pierze i farbuje** w każdym kolorze czysto i pięknie zamieszowa bardzo renomowana farbiernia. Zamówienia przyjmuje **skład wyrobów tapicerskich Eugenia Wernera**, ulica Fryderykowska nr. 29. [228]

**Kukurudzę i wszelkie inne nasiona** sprowadzamy z najlepszych źródeł i prosimy o wczesne zamówienia. **F. Putiatycki i Spółka** w Pleszewie. [187]

Przy Wrocławskiej ulicy nr. 9 jest mieszkanie parterowe o 3 pokojach natychmiast i mieszkanie na 1 piętrze o 4 pokojach od 1 kwietnia r. b. do wynajęcia. [194]

### Teatr miejski w Poznaniu.

W czwartek na wyłączny dochód pana Goppe: „Sierota z Levood“, dramat w dwóch odsłonach i 4 aktach przez Kar. Birch-Pfeiffer.

W piątek. Na żądanie po drugi raz: Rola gościnną pierwszą tancerki solo panny Rathgeber i mistrza baletu oraz pierwszego tancerza solo pana Rathgeber: „Gustaw III, albo bal maskowy“, wielka opera z tańcami w 5 aktach przez Auber. Zachodzące w tej operze tańce urządzone zostaną przez mistrza baletu p. Rathgeber i wykona je pan i panna Rathgeber wraz z kilku członkami towarzystwa.

W sobotę. Na wyłączny dochód pana i panny Rathgeber: **Dwaj kochankowie, albo nocne rendez vous.** Balet komiczno pantomimiczny w jednym akcie, urządzony przez mistrza baletu p. Leonharda Rathgeber. [250]

J. Keller.

### Przybyli do Poznania.

Dnia 9 lutego.

Bazar: Właściciel dóbr Moszczeński ze Stę-

puchowa, pełnomocnik Zawadzki z rzenicy.

**Oehmiga Hotel Francuski:** Właściciele Schoenlein z Greitz, Schumann z Pitytzenreiter z Meissen, Schweinitz i fabryk Miegardis z Dreżna, kupcy Haberland Plauen, Haehnel z Reichenbachu, ob. z zel z Meissen.

**Pod Czarnym Orłem:** Właściciel dóbr Zakiwski z Milicza, ks. proboszcz Lewandowski z Kościana, porucznik Bellardi II z gnicy.

**Mylhusa Hotel Dreżeński:** Właściciele baron Eckardstein z zamku Falkenberg obyw. Gebhardt z Bolesławca, kupcy i Klee ze Szczecina, Rossum z Krenz Kurfuert i Werth z Berlina, Abegg z błaga, Pugg z Akwizgranu, Miley z cławia.

**Buscha Hotel Rzymski:** Właśc. dóbr Litz z Hamersztyna, kr. saski porucznik Kluechtzner z Dreżna, inspektor kolej colai z Lubawy, porucznik Lans z lonii.

**Hotel du Nord:** Właściciele dóbr Kosz z Jankowa, Waśniewski z Królestwa skiego.

**Hotel Paryski:** Dzierżawca dóbr Rasze z Górowa, i właściciel dóbr Ławki Kruca.

**Hotel Berliński:** Slusarz Steffelbauer z rzelic, kupcy Cohn z Wrocławia, Kł Szczecina.

**Hotel Eichborna:** Skrzypek Hanff jun. Hanff z Ber inia.

**Pod Trzema Liliami:** Kup. Wruck i Botsz z Czarnkowa.

**Pod Żółtą Sarną:** Kupcy Kamiński, Gell Przybylski z Pleszewa.

### Wiadomości handlowe

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu

Dnia 9 lutego.

Zyto: usposobienie gorsze, na luty-40 1/2, na wiosenną odstawę i kw. maj 40 1/2, cz. lip. 41 1/2 tal. pl. Okowita: po szych cenach, obrot bardzo nieznaczny, 15,000 kwart, w miejscu bez beczki 16 1/2 pl., z beczką na luty 16 1/2, 16 1/2 pl. 16 1/2 żąd., kw. maj 16 1/2, Berlin, 8 lutego.

Pszenica: po cenach niezmiennych kupna, w miejscu 57-68 tal. wedle jakości Zyto: ceny niższe, w miejscu 47 1/2-47, luty-marz. 46 1/2-47, na wiosenną odstawę 45 1/2-46 1/2, 46-1/2, cz. 46 1/2-3/4 tal. pl. Jęczmień wielki 25 szefel 35-42 tal. Owies: na odstawę węc nieco lepsze ceny, w miejscu 1200 funtów -28, na luty 26 1/2, pl. 26 3/4 żąd., luty-26 1/2, żąd., na wiosenną odstawę 2 3/4-26, cz. 26 1/2, pl. 26 1/2, żąd. Olej rzepiowy miejscu 100 funt. bez beczki 10 3/4, na luty-marz. 10 3/2-3/4, marz.-kw. 10 3/4, pl. żąd., kw. maj 10 1/2-11, maj-cz. 10 1/2, pl. żąd., wrz.-paź. 11 1/2-7/12 tal. pl. Olej lniany w miejscu 10 3/4, na kw. maj 10 1/2 tal. pl. wita: obrot nieznaczny po niższych cenach, w miejscu bez beczki 17-1/12, z beczką luty i luty-marz. 17-16 1/12-17 1/8, marz. 17 1/8-1/4, kw. maj 17 1/4-7/8-5/11, maj-cz. -5/8, cz. lip. 17 1/8-7/8 pl. 17 1/12 żąd., sierp. 18 1/2-1/3 tal. pl.

Bydgoszcz, 8 lutego.

Pszenica: węcpl 48-59. Zyto: 36 Jęczmień: wielki 36-38, mały 30-34. O 20-24. Groch: 40-46. Rzep i Rzep 70-72. Okowita: 120 kwart po 80% lesa 18 tal. Kartofle: szefel 16-18 sgr.

### Kurs giełdy w Berlinie

dnia 8 lutego.

Papiery pruskie.	%	sz. dano.	pl. cono.
Pożycz. dobrow. . . . .	4 1/2	—	100
dito rząd. . . . .	4 1/2	99 1/2	—
dito 1859 . . . . .	5	—	104
dito 1858 . . . . .	4 1/2	99 1/2	—
dito 1855 . . . . .	4	93 3/4	—
dito prem. 1855 . . . . .	2 1/2	—	112 1/2
Oblig. dług. skarb. . . . .	3 1/2	—	84 1/2
dito March. . . . .	3 1/2	—	81 1/2
dito dito . . . . .	3 1/2	—	—
Listy zast. March. . . . .	3 1/2	—	87 3/4
dito Prus. Wsch. . . . .	3 1/2	—	81 3/4
dito Pomor. . . . .	3 1/2	—	86 3/4
dito dito . . . . .	4	95	—
dito W. Ka. Pozn. . . . .	4	100 1/2	—
dito dito (nowe) . . . . .	3 1/2	—	90
dito dito (nowe) . . . . .	4	87 3/4	—
dito Szlaskie . . . . .	2 1/2	—	86 3/4
dito gwar. B. . . . .	3 1/2	—	—
dito Prus. Zach. . . . .	3 1/2	—	81 3/4
Listy rent. March. . . . .	4	—	93 3/4
dito Pomor. . . . .	4	—	92 3/4
dito W. Ka. Pozn. . . . .	4	—	91
dito Pr. Wsch. i Zach. . . . .	4	—	92
dito Nadreńskie . . . . .	4	—	93
dito Saaskie . . . . .	4	—	93 1/2
dito Szlaskie . . . . .	4	—	93 1/2
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall. . . . .	5	49 1/2	—
dito Pożycz. narod. . . . .	5	—	57
dito Oblig. 250 fl. . . . .	4	—	78 1/2
Rosy. 5 pożycz. Stiegl. . . . .	5	—	94 1/2
dito 6 pożycz. Stiegl. . . . .	5	—	105 1/2
dito pożycz. angiel. . . . .	5	—	105

Polak. obligi skarb. . . . .	%	sz. dano.	pl. cono.
dito Cert. A. 300 zł. . . . .	5	—	81 1/2
dito dito B. 200 zł. . . . .	4	—	92 3/4
dito Lis. z. n. w. R. S. . . . .	4	—	22 1/2
dito Ob. cztk. 500 zł. . . . .	4	—	66 1/2
—	—	—	89
Fizykalne.			
Fryderychadory . . . . .	—	—	113 3/4
Ludory . . . . .	—	—	108 3/4
Złota funt cel. . . . .	—	—	453
Srebro dito . . . . .	—	—	29 20
Saaskie bil. kas . . . . .	—	—	98 3/4
Niem. bankn. . . . .	—	—	—
dito płat. w Lipsku . . . . .	—	—	99 3/4
Austr. bankn. . . . .	—	—	74 1/2
Polskie bil. bank. . . . .	—	—	87
Disk. bank. od wezł. . . . .	—	—	4 0/0
Akcyje kolei żelaznych.			
Berlin.-Anhalt. . . . .	4	—	103 1/2
Berlin.-Hamb. . . . .	4	—	102 1/2
Berlin.-Poczd.-Magd. . . . .	4	—	121
Berlin.-Szczeciń . . . . .	4	—	93
Wrock.-Freib. . . . .	4	—	78 1/2
dito najnow. . . . .	4	—	—
Brzeg.-Niskie . . . . .	4	—	46
Koślo-Bogumin . . . . .	4	—	33
dito pierwot. . . . .	4 1/2	—	—
dito dito . . . . .	5	—	—
Dolno-Szl.-March. . . . .	4	—	91
Dolno-Szl. kol. pob. . . . .	4	—	—
dito pierwot. . . . .	4	—	—
Półn. Fryd.-Wilh. . . . .	4	—	47 1/2
Górno-Szl. A i C. . . . .	3 1/2	—	107
dito Lit. B. . . . .	3 1/2	—	103
Opol.-Tarnowic. . . . .	4	—	29 1/2
Starogr.-Pozn. . . . .	3 1/2	—	80 3/4

Akcyje bankowe i kredyt.	%	sz. dano.	pl. cono.
Berl. Stow. kas. . . . .	4	117	—
Berl. Tow. hand. . . . .	4	74	—
Gdański bank pryw. . . . .	4	—	78
Dysk. Udział komm. . . . .	4	—	80 1/2
Gota. bank pryw. . . . .	4	70	—
Hanow. dito . . . . .	4	89	—
Królew. dito . . . . .	4	84	—
Lipsk. Stow. kred. . . . .	4	—	54
Magd. bank pryw. . . . .	4	78	—
Pomor. bank rycer. . . . .	4	—	74 1/2
Pozn. bank prow. . . . .	4	—	73
Prusk. udz. bank. . . . .	4 1/2	131 1/2	—
Szlask. Stow. bank. . . . .	4	—	71 1/2
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel. . . . .	5	69	—
Minerwy Szlaskiej . . . . .	5	—	28 1/2
Concordia . . . . .	4	—	—
Magd. assek. ogn. . . . .	4	—	—
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt. . . . .	4	—	93
dito . . . . .	4 1/2	—	98 3/4
Berl.-Hamb. . . . .	4 1/2	101 1/2	—
dito II Em. . . . .	4 1/2	—	—
Berl.-Poczd.-Mag. A. . . . .	4	—	89 3/4
dito Lit. C. . . . .	4 1/2	—	98 1/4
dito Lit. D. . . . .	4 1/2	—	97
Berl.-Szczeciń. . . . .	4 1/2	—	98
dito II Em. . . . .	4	—	83
Koślo-Bogumin . . . . .	4	—	—
dito III Em. . . . .	4 1/2	—	—
Dolno-Szl.-March. . . . .	4	—	—
dito konwen. . . . .	4	—	—
dito III ser. . . . .	4	—	88 1/2
dito IV ser. . . . .	5	102 3/4	—

Półn.-Fryd.-Wilh. . . . .	%	sz. dano.	pl. cono.
Górno-Szl. Lit. A. . . . .	4 1/2	—	100
dito Lit. B. . . . .	3 1/2	79	—
dito Lit. D. . . . .	—	—	83 3/4
dito Lit. E. . . . .	3 1/2	—	72 1/2
dito Lit. F. . . . .	4 1/2	—	88
Starogr.-Pozn. . . . .	4	—	—
dito II Em. . . . .	4 1/2	—	—

### Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 8 lutego.

Papiery i pieniądze	%	sz. dano.	pl. cono.
Dukaty . . . . .	—	—	94 1/4
Fryderychadory . . . . .	—	—	—
Ludory . . . . .	—	—	108 1/4
Polskie bil. bank. . . . .	—	—	87 3/4
Austr. banknoty . . . . .	—	—	—
Nowa Waluta Austr. . . . .	—	—	73 1/2
Wrocław. obl. miejskie . . . . .	4	—	—
Poznań. List Zast. . . . .	4	100 3/4	—
dito nowe . . . . .	3 1/2	90 3/8	—
dito nowe . . . . .	4	88 1/4	—
dito Listy Rent. . . . .	4	91 1/4	—
Szlaskie Listy Zast. . . . .	3 1/2	86 1/2	—
dito nowe Lit. A. . . . .	4	94 1/2	—
dito nowe . . . . .	4	94 1/2	—
dito Lit. B. . . . .	4	96 3/4	—
dito Lit. C. . . . .	3 1/2	—	—
dito Listy Rent. . . . .	4	93 1/6	—
dito Oblig. prow. . . . .	4 1/2	—	—
Polskie Listy Zast. . . . .	4	86 3/4	—
dito now. Emis. . . . .	4	—	—
dito Oblig. skarb. . . . .	4	—	—
do. obl. cząstk. à 500 zł. . . . .	4	—	—
Austr. pożycz. narod. . . . .	5	56 1/8	—
Minerwy akcyje . . . . .	4	—	—
Szlaski bank . . . . .	4	—	71 1/2
dito tow. assek. ogn. . . . .	4	—	—

Akcyje Szlaskich kolei żelaznych.	%	sz. dano.
Freiburg . . . . .	4	—
dito now. Emis. . . . .	4	—
dito obl. z praw. pierw. . . . .	4	83 1/4
dito . . . . .	4 1/2	89 1/4
Głog. Sagan. . . . .	4	—
Brzeg. Niskie . . . . .	4	—
Doln. Szl. March. . . . .	4	—
dito z pr. pierw. . . . .	4	—
Górno-Szl. Lit. A. i C. . . . .	3 1/2	107 3/4
dito Lit. B. . . . .	3 1/2	103 1/4
dito obl. pr. pierw. . . . .	4	84 1/4
dito . . . . .	3 1/2	72 3/4
dito . . . . .	4 1/2	88 1/2
Opol. Tarnow. . . . .	4	30 1/4
Koślo-Bogumin . . . . .	4	—
dito obl. z praw pier. . . . .	4 1/2	—

### Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 9 lutego.

Prusk. obl. skarb. . . . .	%	sz. dano.
dito pożycz. skarb. . . . .	3 1/2	84 1/2
dito dito . . . . .	4 1/2	99 3/4
dito pożycz. r. 1855 . . . . .	3 1/2	113
Pozn. List. Zast. . . . .	4	—
dito nowe . . . . .	3 1/2	87 3/4
Szl.		